Nr. 27. Lwów, 1. Sierpnia 1876 — Wtorek. Rok I.

# KRONIKA CODZIENNA

Wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne, o god. 2. w południe.

Redakcja i Administracja przy ulicy Sobieskiego, l. 4, gdzie sklep J. S. Jürgensa.

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Prenumerata** z przes. poczt. rocznie | 14 | złr. | |
| półrocznie | 7 | „ | |
| ćwierćrocznie | 3 | „ | 50 c. |
| miesięcznie | 1 | „ | 20 „ |

| | | |
|---|---|---|
| **Prenum. miejscowa** wynosi miesięcznie | 1 | złr. |
| cwierćrocznie | 3 | „ |
| półrocznie | 6 | „ |
| rocznie | 12 | „ |

**Numer pojedyńczy 5 centów.**

Inseraty obliczają się po 6 ct. od miejsca jednego wiersza (petit.)

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Manuskryptów nie zwraca się.

## Od wydawnictwa.

Prenumerata na „Kronikę Codzienną“ na miesiąc Sierpień we Lwowie . **1** zł.

Na prowincji z przesyłką . **1** „ **20** ct.

**Od 1go Sierpnia do końca roku na prowincji z przesyłką 5 zł. 80 ct.**

Ekspedycja i administracja znajduje się w domu p. Wieczyńskiego przy ulicy Sobieskiego obok sklepu Kühmajera.

---

**Lwów,** 29. lipca.

Wstydliwie, bo drobnym druczkiem w kąciku zwanym „korespondencje redakcji“, wzywa „Neue fr. Presse“ Niemców mieszkających w Galicji do walki przeciw szkołom polskim i radzi im, aby się przy wyborach połączyli w tym celu z partją świętojurską — a nagrodą zwycięztwa będzie zgermanizowanie szkół. Dodaje przytem, że nie ma się czego tak bardzo Polaków obawiać, bo przy sposobności odjęcia radzie szkolnej prawa nominacji nauczycieli gimn. Polacy zaledwie odważyli się kwaśną minę zrobić w radzie państwa, a o zerwaniu nawet mowy nie było. Dorobiliśmy się ładnej opinji u Niemców i mamy to do zawdzięczenia naszym politykom, którzy nie poparli pana Euzebjusza Czerkawskiego w sprawie rady szkolnej ani jednem słowem.

---

Niewiadomo dotąd jeszcze, czy sułtan Murad V. jeszcze żyje, a właściwie, czy mu żyć jeszcze pozwolono, trudno bowiem przedrzeć tajemnicę, jaka osłania zwykle pałacowe rewolucje w Stambule. Są przypuszczenia, że umiera powolnie w skutek trucizny, zadanej mu z rąk jakiegoś zwolennika byłego sułtana. Pewną jest rzeczą tylko, że Murad V. panowanie swoje już skończył, i że następcą jego będzie Abdul Hamid. Telegram donosi, że proklamacja Hamida dlatego dotąd nie nastąpiła, ponieważ nie zgodził się jeszcze z ministrami w sprawie programu uspokojenia burzy. Dowodziłoby to, że w Stambule jest niemożliwym panujący, któryby nie szedł z ministrami ręka w rękę, t. j nie był ich narzędziem powolnem. Nie można też żadnej wagi przywiązywać do zmiany najnowszej, bo Hamid, jeżeli zechce panować, będzie musiał być takim, jakim go chcą mieć sfery rządzące w Turcji — albo każą mu umrzeć i zrobić miejsce nowej lalce.

---

Z pola walki najważniejszą jest wiadomość, która już od kilka dni krąży, a dziś się sprawdza zupełnie, że czarnogórski książę Mikołaj pobił Turków pod dowództwem Muktara baszy. Najnowsze telegramy o tem świetnem zwycięztwie są następujące:

Danilograd 29. lipca. Wczoraj dn. 28. zaatakowało 12.000 Turków nadeszłych z Podgoricy wzgórza pod Medun. Czarnogórcy i Kucjanie w łącznej liczbie 2.500 odparli atak ten hańczarem, i zdobyli kilka dział, tudzież wiele broni i amunicji. Straty tureckie są niezmierne.

Raguza 29. lipca. Muktar basza zaatakował tyły czarnogórskiej armji północnej. Czarnogórcy odparli to natarcie hańczarem, wzięli Osmana baszę do niewoli, i zdobyli znaczny materjał wojenny.

---

W cesarstwie niemieckiem wystąpiły wszystkie stronnictwa polityczne do zażartej agitacji wyborczej. Stronnictwo narodowo liberalne dotąd najmniej występuje; więcej krzątają się socjaliści, którzy chcą mieć 60 krzeseł w parlamencie nowym. Najenergiczniej i najgłośniej agituje stronnictwo ultramontańskie, które używa wszelkich środków do zdyskredytowania liberałów. — Agitacja ta łatwo może pożądany odnieść skutek, gdyż stronnictwo liberałów uległością swoją wobec Bismarka ściągnęło na siebie nienawiść w wielu prowincjach cesarstwa. Bismarkowi tak w ultramontanach jak i w socjalistach rośnie wróg ciężki, więcej on jednak obawia się socjalistów, przeciw którym też już dziś używa wszelkich środków zaradczych. W ostatnim parlamencie mieli oni tylko dwóch reprezentantów swoich, Bebla i Liebknechta, a obadwaj większą część czasu przesiedzieli w więzieniu zamiast w sali obrad; obecnie, jak powiedzieliśmy, mają nadzieję, że wprowadzą 60 ze swego grona. — W Poznańskiem akcja wyborcza znajduje się już w pełni i nie ma wątpliwości, że dzięki silnej organizacji przedwyborczej, wybory pójdą po myśli patrjotów polskich.

---

Niektóre niemieckie dzienniki donoszą, że rząd grecki przygotowuje notę do wielkich mocarstw, w której wskazuje na wielkie wzburzenie istniejące w narodzie greckim od czasu wybuchu wojny serbsko-tureckiej i jednocześnie wynurza obawę, iż rząd turecki nie będzie w stanie długo powstrzymywać zapędy narodowe Lud tem bardziej jest wzburzony, iż bardzo złe wiadomości nadchodzą z prowincyj pogranicznych. W Tessalji i Epirze położenie jest wielce opłakane. Zwerbowani tam przez rząd turecki baszybuzuki popełniają największe okrucieństwa. W Janinie, Prewezie i Arcie kilkakrotnie już krew się lała. Wezwania o pomoc do wolnej Hellady coraz donośniejszemi i natarczywszemi się stają. Wszystkie stronnictwa w kraju domagają się czynnego wystąpienia Grecji, która przy obecnych okolicznościach zaledwie będzie mogła trzymać się zdala od wypadków i pomimo najlepszych chęci królewskiego rządu może znaleźć się w niemożności zachowania neutralności.

---

W Konstantynopolu sądzą, że następcą Ignatjewa będzie obecny pełnomocnik rosyjski w Atenach Saburow. Wraz z Ignatjewem wyniósł się z Konstantynopola pierwszy jego drogoman p. Onu, jakoteż niektórzy z wybitniejszych slowiańskich ajentów, należących do rosyjskiego poselstwa.

---

W Berlinie poczyna niepokoić ogromnie wzrastająca ilość subhastacyj tamecznych nieruchomości. W ostatnim miesiącu przeciętciowo było codziennie przeszło ośm sprzedaży przymusowych, a ze wszystkiego wnosić można, że taka hipoteczna klęska przybierze w przyszłości większe jeszcze rozmiary. W kompetentnych sferach wiele mówią o bliskiej kryzys pod tym względem i ceny gruntów które w ostatnich czasach niepomiernie wzrosly w Berlinie, teraz bardzo poczynają upadać.

---

Francuzki dziennik urzędowy ogłasza znowu nazwiska 127 członków komuny, którym prezydent republiki w drodze łaski karę częścią całkiem darował, częścią zmniejszył, lub zmienił.

---

Do wzmianki w przeszłym numerze o rozpoczęciu debaty budżetowej w parlamencie francuskim, dodajemy dziś główniejsze cyfry, wedle sprawozdania przedłożonego Izbie przez sprawozdawcę komisji, deputowanego Cochery. Podług przedłożonego przez ministerstwo finansów preliminarza oznaczono dochody na 2,672,140,530 franków, rozchody zaś na 2,665,699.249 franków, przewyżka więc dochodów wynosi 7,241,271 fr. Komisja zatwierdziła dochody w wysokości 2,664,493.130 fr., a wydatki na 2,659,576 975 franków, wobec czego przewyżka dochodów czyniłaby tylko 4,916.155 fr. Komisja Izby w sprawozdaniu swojem podaje już skorygowane cyfry wydatków, przypadające na poszczególne działy, jak następuje: Ministerstwo sprawiedliwości i kultury 2,388.450 franków. Sprawy zagraniczne 728.500 franków; Sprawy wewnętrzne łącznie z Algerją 2,489.426 fr.; rolnictwo i handel 164,200 fr.; finanse 1,226.836 fr.; wojna 5,528,474 fr.; marynarka 7,883.291 fr. Nadto komisja podwyższyla etat ministerstwa oświaty do 7,695,925 fr. i etat robót publicznych do 630.000 franków.

---

„Tagblatt“ podaje wielce sensacyjną wiadomość, że na Kaukazie wybuchło powstanie. 80.000 mahometanów miało stanąć pod bronią. Jeśliby się wiadomość ta potwierdziła, to wypadek ten nieobliczone następstwa sprowadzić by mógł za sobą. Nietylko bowiem Rosja, jako bezpośrednio dotknięta jest tutaj interesowaną; należy zwrócić uwagę, że wystąpienie do walki mahometanów kaukazkich, przyczynia się niepomału do nadania terazniejszej walce charakteru wojny religijnej wyznawców proroka.

Dla dyplomacji rosyjskiej byłby to zwrot może nawet pożądany, bo służyłby jej jako silny motyw wobec świata chrześcjańskiego o konieczności poskromienia muzułmanizmu; niezależnie atoli od tego powstanie w Kaukazie stawia Rosję w położenie nader krytyczne, albowiem nietylko lokalne stwarza trudności, lecz oraz podaje rękę plemionom mahometańskim podbitym w Azji, i stawia zaporę w ciążeniu ku Indjom wschodnim.

Ze względów też wojskowych powstanie kaukazkie wielkie w stłumieniu go przedstawiałoby trudności. Ludność tamtejsza składa się z półtrzecia miljona mahometan; podczas jednak gdy ludność chrześcjańska, jako napływowa, oddaje się wyłącznie gospodarstwu, — plemiona mahometańskie są wielce wojownicze i bitne, co przy trudnym górskim terenie, może odnowić dawniejszą walkę sześćdziesięcioletnią, jaką Rosja z ogromną forsą przeprowadzić musiała dla podboju Kaukazu.

---

Z rozmaitych wiadomości, krążących w prasie zagranicznej, można wnioskować iż niektóre państwa chwilę wystąpienia z pośrednictwem w sporze turecko-serbskim poczytują za bardzo bliską. Tak między innemi telegrafowano do „Times“ z Berlina. W Paryżu przeważa zdanie, że koniec wojny wkrótce nastąpić może nawet bez pośrednictwa. Zapewniają tam, że hr. Decazes w porozumieniu z Anglją pracuje gorliwie nad doprowadzeniem do skutku kongresu, który załatwi wszystkie spory z wojującemi stronami. Zebranie kongresu nastąpi jak tylko którakolwiek ze stron stanowczą pozyska przewagę. — Z Pesztu znowu donoszą, że między Petersburgiem i Londynem prowadziły się układy ażeby w jak najprędszym czasie znaleść podstawy do medjacji, możebnej w tej chwili. Zmiana panującego w Konstantynopolu przerwała je na chwilę. W Petersburgu, pisze korespondent „N. fr. Pr.“ sądzą, że zmiana ta wywoła jakiekolwiek wstrząśnienie i chcą zachować sobie wolną rękę w działaniu. Gdy sprawa pójdzie gładko, to rokowania z Anglją znowu będą podjęte; w przeciwnym razie Rosja całkiem zrzuci z siebie maskę i powróci do planów „odwołanego“ Ignatiewa. Ten ostatni poczyna być bardzo niedogodnym dla urzędowej rosyjskiej polityki. Po jego powrocie do Rosji stronnictwo panslawistyczne bardzo podniosło głowę i znowu występuje z projektem, by ulubieniec jej zastąpił Gorczakowa.

## Sytuacja obecna.

Doniesienia z Rosji mówią o ciągłem posuwaniu się wojsk rosyjskich ze środka kraju ku granicy, mianowicie austrjackiej, zarazem pewnem jest, że zbrojenia postępują szybko i energicznie, a ton dzienników rosyjskich odejmuje wszelką nadzieję nieinterwencji. Jakie stanowisko wobec tego zajmie Austrja, zależeć będzie niewątpliwie od postawy Niemiec, a że Niemcy dzisiaj jeszcze w sprawie wschodniej Rosji przeszkadzać nie będą, więc też i Austrja nie przedsięweźmie sama nic, coby ją do konfliktu zbrojnego z Rosją doprowadzić mogło. Sfery dworskie w Wiedniu są tak dalekiemi od wojny z Rosją, że ten tylko łudzić się może jeszcze wojną austrjacko-rosyjską, kto tendencje i wpływ tej sfery z kombinacji swoich wypuszcza.

Nie pomoże nic szarpanie się Węgrów a tem mniej Andrassy, który nie jest na tyle potężnym, aby wbrew partji dworskiej zdołał pchnąć Austrję do wojny. Aneksyjnych zachcianek Austrja nie porzuci — choćby one groziły rozwielmożnieniem się rosyjskiego wpływu na Wschodzie — i myśl o aneksji Bośnji, występująca coraz wyraźniej w półurzędowych dziennikach nie urodziła się z pewnością przy biurku redakcyjnem.

Charakterystycznem jest co piszą „Petersburgskija Wiedomosti“ o zjeździe salzburgskim: „Spotkanie się cesarzów Wilhelma i Franciszka Józefa w Salzburgu, mówi taż gazeta, jest dalszym ciągiem narad, odbytych w Reichstadzie między cesarzem rosyjskim i austrjackim, i wskutek tego spotkania świat oczekuje w najlepszej nadziei, że pokój powszechny jest zabezpieczony, i krwawej walce na półwyspie Bałkańskim będzie położony koniec. Pozostaje tylko życzyć, aby jednomyślność trzech mocarstw co do sposobu postępowania w stosunku do spraw wschodnich nie podpadła już żadnym zmianom na przyszłość.

Europa potrzebuje pewności, że związek troisty, który w ciągu czterech lat ostatnich stanowił podstawę pokoju europejskiego, trwa dotąd, pomimo wszelkich usiłowań zachwiania go; Europa potrzebuje tej pewności, bo tylko ona jest w stanie obronić ją od powszechnego starcia, które coraz bardziej staje się możebnem wobec komplikujących się spraw Wschodu. Pomimo nieobecności przy spotkaniu w Salzburgu dwóch głównych ministrów, spotkanie to bezwątpienia ma wielkie polityczne znaczenie. Owszem nieobecność ks. Bismarka i hr. Andrassego dowodzi właśnie, że programat reicbstadzki nie uległ żadnej zmianie w Salzburgu, i że Rosja, Prusy i Austrja po dawnemu działać będą, zupełnie zgodnie w polityce wschodniej, co stanowi najlepszą rękojmię zlokalizowania teraźniejszej wojny i zapobieżenia rozpostarciu się jej na zachód i północ.

W uzupełnieniu streszczonego powyżej artykułu „Pet. Wied.“ pisze tenże dziennik zaraz w następnym numerze: „Jakby w odpowiedzi na zapytanie nasze: czy Europa pozwoli jeszcze dalej Hunnom dziewiętnastego stulecia pustoszyć Serbję i zniszczyć płody półwiekowe kultury, telegrafują z Berlina do londyńskiego ministerjalnego „Obserwera“, że podczas zjazdu w Salzburgu cesarzów Austrji i Niemiec nastąpiło porozumienie na mocy którego uznano, że dalsze przedłużenie polityki nieinterwencji jest wprost niemożliwe. Doniesienie to, powiada gazeta petersburska jest całkiem wiarogodne, i tak dalej pisze: Jeżeli osławiona równowaga europejska rzeczywiście nie może istnieć bez despotyzmu mahometańskiego, to raczej niech Europa utraci tę równowagę, aniżeli miałaby ją zatrzymać przy takiej pomocy. Ustalenie zgody między Turkami-ciemiężcami a chrześcjanami ciemiężonymi absolutnie nie da się pomyślec Wobec tego nie powinno zadziwiać że pogłoski o kongresie europejskim powstają z nową siłą, a mamy powody twierdzić, że zwołanie konferencji europejskich nie natrafi już na taki opór jak to miało miejsce nieco dawniej. Taki zwrot rzeczy jest uzasadniony tem więcej, że Europa nie może zaprzeczyć, iż ona sama jest winną nieszczęsnych wypadków na Wschodzie. Europa była głuchą na niedolę i jęki rajasów, teraz więc gdy oni za broń chwycili, Europa nie może dopuścić, aby zostali zgnieceni.

## WOJNA.

Z nadeszłych dziś telegraficznych doniesień okazuje się jasno, żeśmy słusznie wnioskowali, przypuszczając, że ruch turecki nad Timokiem jest czysto demonstracyjnym ruchem, dążącym jedynie do zamaskowania operacji, których podstawą będzie Niż, a przedmiotem sforsowanie dolnej Morawy i drogi wiodącej na Krugujewacz do Belgradu.

Telegram z Belgradu donosi właśnie o korzyściach osiągniętych przez Lieszniànina nad Osmanem baszą. Korzyści te nie mają wielkiej doniosłości, wobec depesz bowiem z Niżu jest już koncentracja sił tureckich w okolicy tej twierdzy, i równocześnie ruch zaczepny w kierunku Aleksinaczu, faktem dokonanym, z czego wynika, że pobity nad Timokiem korpus Osmana baszy był tylko obserwacyjnym korpusem.

Z nadeszłych dotychczas depesz nie da się wyciągnąć wniosku, czyli Serbowie nie dali się uwieść tym manewrem odciągając siły swe z nad Morawy nad zagrożoną pierwotnie linję Timoku. W każdym razie mają Serbowie w dolinie Morawy oprócz Aleksinaczu jeszcze i silny Deligrad, które postępowi sił tureckich stanęłyby na przeszkodzie. Ostatnia z tych twierdz uważaną jest przez

ludzi fachowych za szczególniej silną. Miejsce to znanem jest jeszcze z ostatniej serbsko-tureckiej walki — a nazwa jego znaczy tyle co: warownia szaleńców czyli raczej zapaleńców. Położenie ówczesnych obrońców Deligradu było rozpaczliwem, warownię bowiem okalały siły tureckie dziesięć kroć liczniejsze od załogi. Nie pozostawało nic innego jak wybór pomiędzy haniebną kapitulacją a śmiercią, którą też załoga bez najmniejszego wahania wybrała. W chwili gdy tureckie atakowe kolumny usadowiły się już były w zdobytych szańcach, wyleciała warownia w powietrze zasypując gruzami obrońców i zdobywców. Komendant wysadził ją w powietrze rzuciwszy petardę do prochowni.

Deligrad budzi więc w sercach serbskich wspomnienia wzniosłe i podnoszące ducha; — wszyscy uważają go za niezdobyty, mianowicie od strony Niżu. Fortyfikacje jego składają się z potrójnego szeregu wzgórz, wzmocnionych ziemnemi okopami, uzbrojonych 42 działami Kruppa, mogącemi wyrzucać pociski 200 kilogramów wagi, posiadającemi nadto liczną polową artylerję, a tworzącemi niejako potrójny szaniec formy trójkąta. Deligrad jest więc twierdzą wcale poważną, wszelakoż, mogłaby właśnie sława jego stać się przyczyną jego upadku, jeżeli bowiem Serbowie ogołocą go z załogi, to nie trudno będzie seraskierowi osaczyć go, i trzymając z daleka odsiecz serbską przeważającemi siłami, a sprowadziwszy działa ciężkiego wagomiaru z pobliskiego Niżu, zająć tę twierdzę, nad którą w całej Serbji nie ma ważniejszego punktu strategicznego. Zajęcie Deligradu równałoby się utracie linji Morawy, i zforsowaniu drogi do Belgradu.

Zwycięztwo Czarnogórców i Kucjanów nad Turkami, jakoteż zwycięztwo nad Muktarem baszą, nie mają wielkiej strategicznej doniosłości i są więcej moralnemi zwycięztwami, ważnemi dlatego, że w czarnogórskiem wojsku podniosą znowu ducha, który upadł był znacznie po doznanych ostatnich klęskach pod Newesinje.

## Rzut oka na obecny stan rzeczy w Serbji.

(Napisany przez fachowego wojskowego).

Zaraz na początku wojny popełnili dowódzcy serbscy radykalny błąd, że znalazłszy się wobec sił tureckich rozlokowanych na wielkim łuku okalającym Serbję pod Widdyniem, w Niżu, w Nowym Bazarze, w Zworniku i Bielinie, które wzajemnie wspierać się nie mogły, zamiast zebrać wszystkie siły swoje i przełamać w jednym punkcie Turków np. w Niżu, jako pozycji najważniejszej, a potem kolejno znosić resztę oddziałów tureckich, sami się odpowiednio do sił tureckich rozdzielili i poszli jednocześnie nad Timok t. j. ku Widdyniowi, pod Niż, pod Nowy Bazar, pod Zwornik i pod Bielinę. Znalazłszy we wszystkich tych punktach Turków w pozycjach obwarowanych, musieli oczywiście po kilku starciach niedecydujących o losie wojny, stać nieruchomie w obranych raz pozycjach, a staczane na nich utarczki miały charakter tak drobiazgowy, że małe zwycięztwo, lub drobna klęska nie wiele się w skutkach od siebie różniły, i przypisywane sobie po obu stronach zwycięztwa miały zawsze w sobie połowę prawdy połowę fałszu, ale w zakresie tak drobnego znaczenia, że ścisłe dochodzenie prawdy było poniekąd zbytecznem. Stagnacja we właściwem dziele wojennem była jedynym faktem, który warto było notować.

W takim stanie rzeczy dalszy los wojny zależał od tego, co zajdzie na tyłach tureckich, czy się tam powstania bułgarskie i bośniackie rozwiną, czy też Turcy zdołają zebrać jeszcze siły rezerwowe i wzmocnić oddziały wobec Serbów stojące.

Z dotychczasowych wiadomości, o ile je sprawdzić można było, zdaje się, że się powstanie nie rozwinęło, a siły tureckie wzrosły już i jeszcze wzrastają.

Smutny ten widok napędził nareszcie Serbom trochę rozumu do głowy. Poznano się na tem, że trzeba łączyć swe siły, celem kolejnego uderzania na pozycje tureckie. Ale uczyniono to połowicznie tylko, to jest celem uderzenia razem w dwa miejsca.

Minister wojny poprowadził wszystkie rezerwy w pomoc Alimpiczowi, a Czerniajew widząc, że rezerwy tureckie wzmacniają głównie wojsko Osmana baszy za Timokiem, opuścił bez boju stanowisko swe pod Babiną Glawą, zrobiwszy szybki marsz wsteczny i połączywszy się z Leszjaninem stoczył bój z Osmanem baszą.

W chwili, kiedy to piszemy, mamy pod ręką tylko jednostronne wiadomości pochodzące z Zemlina, ale już z nich skutki połowicznego działania wynikają. Bielina miała wprawdzie upaść, co się może potwierdzi — ale Osman basza lekko tylko pobity uszedł zresztą zdrowo i powstaje z tego powodu spór między Czerniajewem a Leszjaninem, który z nich ma być winien, że Osman otoczonym i zniszczonym nie został. Winna temu głównie naczelna dyspozycja. Siły rezerwowe zorganizowane przez serbskiego ministra wojny, powinny były działać wspólnie z oddziałami Czerniajewa i Leszjanina. Wtenczas była możność zrobienia śmiałego ruchu otaczającego Osmana baszę. Obecnie może ten rozsądniej działał, kto go zbyt nagle nie oskrzydlał.

Tak się rzeczy przedstawiają, w razie potwierdzenia się nadchodzących w tej chwili wiadomości. Gorszemi będą skutki połowicznego działania, jeśli się wypadek dwojakiego boju nad Timokiem i nad Driną mniej pomyślnym dla Serbów okaże.

## Wiadomości miejscowe i zamiejscowe.

**Dzisiaj,** dnia 31. jako w rocznicę stracenia ś. p. Teofila Wiśniewskiego, w roku 1844 we Lwowie, odbywa się coroczne nabożeństwo w Majdanie górnym, w majątku niegdyś ś. p. Teofila Wiśniewskiego. Liczne grono rodziny i znajomych Wiśniewskiego, księży okolicznych i ludu, zgromadza się około skromnej kapliczki wiejskiej i zasyła modły za czystą duszę męczennika.

**Miasteczko Kulików,** dość często nawiedzane pożarem, spłonęło znowu w sobotę. Tym razem uległy zniszczeniu zabudowania śródmieścia wraz z budynkiem, w którym się mieścił sąd powiatowy.

**Upadłość.** Na majątek znanej fabryki maszyn Augusta Szumana, otworzony wczoraj został konkurs wierzycieli. Wskutek tego zgłosiło pięciu tutejszych kupców upadłość i prawdopodobnie dziś jeszcze pozamykają swe sklepy. Bliższe szczegóły doniesiemy jutro.

**Pan Leonard Marconi,** artysta-rzeźbiarz, profesor Akademji technicznej we Lwowie, rozpoczął restaurację kaplicy Sieniawskich w Brzeżanach.

**Dr. Mikołaj Zyblikiewicz,** prezydent miasta Krakowa wyjechał do Szczawnicy.

**Śluby.** W Krakowie odbył się ślub dr. Augusta Sokołowskiego, prof. gimn. w Krakowie, z panną Feintuchówną, córką p. Leona Feintucha, kupca; tudzież ślub dr. Hankiewicza, sekretarza uniwersytetu i docenta, z panną Ludwiką Gerlingerówną, nauczycielką seminarjum żeńskiego.

**Obywatelstwo austrjackie** otrzymał p. Lucjan Franciszek Zengteller, dr. medycyny, rodem z królestwa Polskiego.

**Na zjazd lekarzy** w Wiedniu, który się odbywa dziś i przez dwa dni następne wyjechał z Krakowa, jako reprezentant krakow. Tow. lek. dr. Oettinger, a ze Lwowa wyjechało 4 lekarzy.

**Nowi posługacze publiczni** (expressy) szybko dorobili się wziętości i zaufania u publiczności lwowskiej. Jest ich znacznie więcej, niż dawniejszych, i można ich mieć na zawołanie o każdej porze dnia, a nie tak, jak dotąd było, że n. p. w godzinach południowych ani za dukata nie można było doprosić się posługacza. Dyrekcja tego stowarzyszenia powinna zwrócić uwagę na to, ażeby na wszystkich ważniejszych punktach miasta były urządzone posterunki, co przy wzmagającym się ruchu miejskim jest koniecznem.

**Administracja podatków** zawezwała magistrat lwowski, aby ogłosił, że fasje czynszowe, celem wymiaru podatku na rok 1877 mogą być przedkładane do końca sierpnia b. r.

**Przy ulicy Akademickiej,** od placu Marjackiego, stawiają obecnie tuż obok siebie dwa domy, których rusztowania zająwszy cały chodnik, tamują zupełnie przejście. Przy znacznym ruchu w tej części miasta, przebycie tego punktu jest nader niebezpiecznem, gdyż na przestrzeni kilkuset kroków, zajętej rusztowaniem, deskami i cegłami, nie ma ani jednej latarni. Zarząd miejski winien dla uniknienia jakiego wypadku, chociaż tymczasową latarnię w tem miejscu postawić.

**Pożar w Sokalu** stał się powodem afery, której ostateczne rozwiązanie zostało poruczone lwowskiemu sądowi karnemu. Klęską pożaru został dotknięty także jak wiadomo, tamtejszy sąd powiatowy, ponieważ jednak bogini sprawiedliwości nie może być ani na jeden dzień bez przytułku, przeto autonomiczne władze miejscowe usiłowały dać jej chwilowe schronienie w tamtejszej szkole wydziałowej Temu oparł się dyrektor tej szkoły p. L. i na przemoc ze strony burmistrza odpowiedział gwałtem. Wskutek tego zażądano już mściwego ramienia Temidy, i z obu stron spisano wiele papieru.

**Oficerowie rezerwy** otrzymali tymi dniami od przełożonej władzy wojskowej instrukcję, jak mają być wyekwipowani na wypadek mobilizacji. Oprócz przepisanej ilości mundurów i bielizny, ma każdy oficer z rezerwy zaopatrzyć się w rewolwer i w tłómoczek, na który to ostatni złoży odpowiednią kwotę (2 zł. 40 ct.) u przełożonej władzy wojskowej. Pakunek przeznaczony na furgony, może ważyć tylko 15 kilo, drugie tyle może osobno nieść foryś.

**Smutny los redaktorów polskich** w Poznańskiem. Czterech redaktorów „Kurjera Poznańskiego“ z rzędu poszło w ostatnich czasach do więzienia pruskiego. Pan Gayzler i pan Józef Żurowski skończyli właśnie jednoroczną pokutę więzienną, a obecnie odsiadują jeszcze karę pan Nikazy Fruszczyński i pan Eul. Zakrzewski. Bismark może się śmiało poszczycić, że w ostatnich czasach nikt tylu redaktorów nie zamknął, co on w Poznańskiem.

**Fundacyj stypendyjnych** w celach naukowych nigdzie może nie ma tyle, co w Polsce, i co rok prawie powstają nowe. Dzieje się to bez żadnej agitacji i zdaje się wypływać z głębokiego przekonania ogólnego, że w szkole należy szukać przyszłości narodu. Obecnie w Warszawie pani Felicja Fontana z domu Treter ofiarowała 1500 rubli na utworzenie stypendjum przy okręgu naukowym warszawskim, dla jednej uczennicy. Pierwszeństwo mają sieroty po nauczycielach i urzędnikach okręgu naukowego warszawskiego.

**Okropnego nieszczęścia** uniknął cudem prawie pociąg osobowy, który dnia 15. b. m. zdążał z Salzburga do Monachjum. Niedaleko od stacji Zorneding znalazł strażnik kolejowy przy rewizji toru przed samym nadejściem pociągu leżącą na szynach paczkę, którą podniósłszy odrzucił na bok. Przy uderzeniu o ziemię paczki nastąpił okropny wybuch, przyczem strażnik mocno poparzony został w rękę. Następnie sprawdzono, że paczka zawierała dość znaczną ilość dynamitu i widocznie podłożona była w tym celu, ażeby rozsadzić przejeżdżający pociąg.

**Autorka niemiecka** Klara Bauer, zmarła niedawno w Berlinie. Pseudonim jej, pod którym ogłosiła pierwsze swoje powieści z życia rosyjskiego „Nierozerwalne węzły“ i „Aż do stepów“, szybko zjednał sobie rozgłos w Niemczech. Klara Bauer żyła w wielkiej przyjaźni z Bismarkiem.

**Pomnik** na cześć sławnego kompozytora Fr. Ksawerego Merkandantego, wykonany przez rzeźbiarza Tytusa Angelina, wzniesiony został w Neapolu na placu Fontanna Medina.

**Na jarmarkach w Prusach** poszukują obecnie i płacą dobre ceny za konie rosyjsko-polskie, podobno celem wywozu do Anglji, gdzie mają służyć za konie robocze. Z koni tych składały się dawniej głównie pruskie remonty i teraz niektórzy sądzą, że konie tę skupowane są na rachunek rządu angielskiego na cele wojskowe.

**Niebezpieczeństwo ogniowe** w czasie upałów letnich w Londynie jest ogromne. Co chwila w takie dnie pali się gdzieś w olbrzymiem tem mieście. Właśnie czytamy w dziennikach londyńskich, że niedawno w ciągu 36 godzin było tam 13 oddzielnych pożarów, z których kilka przybrało bardzo groźne rozmiary.

**Bohaterstwo korespondentów niemieckich.** Znana afera bohaterskiego korespondenta „Nowej Pressy“ otrzymuje wedle „Gaulois“ ciekawy retusz. Owoż Feigl przyznał się przed sędzią austrjackim zupełnie do winy, przy którym to akcie skruchy figurował jako świadek towarzysz i rodak podsądnego, Hersz Mayer, korespondent do „Pester Journal“. Po przesłuchaniu zażądał i otrzymał Hersz Feigl od Hersza Mayera słowo honoru, że o całej niefortunnej sprawie milczeć będzie jak zaklęty. Tymczasem zaraz nazajutrz znachodzi Hersz Feigl całą historję w „Pester Journal“ opisaną bardzo sumiennie. Udaje się tedy do Hersza Mayera, królującego w kawiarni, po wyjaśnienie i otrzymuje takowe nareszcie w kształcie policzka. Po tej śmiertelnej urazie Hersz Feigl wyzywa Hersza Mayera na pojedynek, na sekundantów proszą korespondentów francuzkich i angielskich, wybierają broń i schodzą się. Tu dopiero oświadcza Hersz Mayer zdumionej publiczności, że będzie bić się, ale — aż po wojnie, na co Hersz Feigl z wielkim gustem przystaje.

**Przymusowy pobyt dr. Strousberga w Moskwie** stał się od czasu odroczenia procesu wcale nieprzyjemnym. Nie zamknięto go wprawdzie hermetycznie i pozostawiono w hotelu; straż jednak została obostrzoną. U każdego z trzech wchodów do hotelu stoi nieustannie dwu, razem przeto sześciu policjantów, a siódmy strzeże króla kolejowego bez wytchnienia w domu; wyższy urzędnik policyjny mieszka w tym samym hotelu i kontroluje więźnia. Powiadają, że kiedy podano do cara prośbę o ewentualne uwolnienie Strousberga tenże na marginesie podania miał napisać: „Minister policji ręczy, że Strousberg nie umknie“.

**Sędziwy papież** miał za poradą lekarza swego pana Sartorego, zupełnie zaprzestać ulubionych swych przechadzek w ogrodach watykańskich. Przechadza się tylko po galerjach, muzeach i bibljotece, a towarzyszą mu zwykle monsignor Nardi lub archeolog baron Visconti, obaj mistrze w zręcznem opowiadaniu. Od kilku zaś miesięcy najwięcej interesuje go ks. Ledochowski, który najlepiej ze wszystkich kardynałów zna zagranicę a osobliwie dwór pruski a przytem posiada niepospolity dar opowiadania.

**Treść nr. 31. „Szczutka“:** Chciałabym, ale się boję! (wiersz). Polityk lwowski. Z dyplomatycznego „Romancero“ (wiersz). Jeden dzień z życia nieszczęśliwego redaktora pisma politycznego. Imci pan Onufry. Pyśmo do Chołma. Bankructwo i licytacja ruchomości stronnictwa Stańczyków.

**Oryginalny wyrok.** W Tyflisie sędzia miejscowy wydał wedle tamtejszego „Wiestnika“ wyrok motywowany w sposób, charakteryzujący wymownie sądownictwo rosyjskie. Pewien włościanin spotkawszy na ulicy urzędnika, zdjął drzed nim czapkę i pozdrowił go po gruzyjsku słowami: „hamar dżoba“, co znaczy mniej więcej tyle, jak u nas „moje uszanowanie“. Czynownik nierozumiejąc tych słów, wziął je za obrazę i uderzył włościanina, a ten wniósł skargę do sądu „o zadanie mu bolesnych razów Sędzia przeprowadził śledztwo i skonstatował, że skarzący był tylko jeden raz uderzony, — a zatem skarga o „zadanie mu boleśnych razów“ stylizowana w liczbie mnogiej jako nieprawdziwa, nie może być uwzględnioną. Wyrok odprawił skarzącego bez zadosyćuczynienia i skazał na zapłacenie kosztów.

**„St. Petersburskija Wiedomosti“** ogłaszają listę składek na rzecz rannych walczących na Bałkanie. Lista za czas od 1. (13.) do 10. (23.) lipca wynosi ogólną sumę rubli 78,004. Jak już nadmienialiśmy, dziennikom Warszawskim polecono także ogłosić i przyjmować składki. Dotychczas spotykamy w spisie ofiarodawców tylko redakcję „Niwy“ z kwotą rubli 14 kop. 70. „Moskowskija Wiedomosti“ donoszą, że starowiercy w mieście Moskwie zebrali znaczną bardzo sumę za którą sprawiono lazaret polowy dla armji serbskiej na 100 chorych zaopatrzony we wszelkie potrzeby i cały personal służbowy, pod przewodnictwem chirurga Markoneta. Koszta utrzymania lazaretu i ludzi na 6 miesięcy z góry są złożone.

**W Berlinie** wydarzyło się w r. z. 284 przypadków samobójstwa — 213 mężczyzn 71 kobiet. Prócz tego wyrzuciła woda 38 trupów męskich, 6 kobiet i 30 nowonarodzonych dzieci. Pastor Schroeter, zbierający statystykę samobójstw w celu udowodnienia, że razem z gwałceniem świąt rośnie liczba samobójstw i kaleczeń cielesnych, przytacza, że samobójstwa wydarzają się między mężczyznami rzadko w niedzielę, najczęściej w poniedziałek i wtorek i przytacza na to dowód w liczbach. Przyczyną ma być pijaństwo i rozmaite wybryki, które gwałcenie świąt miewa w skutku. Z liczb zebranych z 40 więzień niemieckich pokazuje się: liczba wszystkich więźni 10.828, z tych 963 za uszkodzenia cielesne lub zabójstwo; 380 z nich, a więc 40 prct. dopuściło się przestępstwa w niedzielę po hulance w karczmach. Z mężczyzn, którzy w poniedziałek przestępstwo popełnili, 64 procent świętowało i piło po niedzieli. Z 244 rabunków połowa przypada na sobotę wieczór, niedzielę i poniedziałek po pobycie w karczmie.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Lwów.** Sprawozdanie targowe z dnia 28go lipca 1876 r.: Pszenicy 70·— kilogramów 6 zł. 86 ct.; żyta 68·33 kilogrm. 5 zł. 72 ct.; jęczmienia 60·— kilogrm. 4 zł. 67 ct.; owsa 40·33 kilogramów 4 zł. 34 ct.; hreczki 62·— kilogrm. 5 zł. 32 ct.; prosa —·— kilogrm. — zł. — ct.; grochu —·— kilogrm. — zł. — ct.; soczewicy —·— kilogramów — zł. ct.; kukurudzy —·— kilogramów — zł. — ct.; fasoli —·— kilogrm. — zł. — ct.; ziemniaków 80·— kilogrm. 3 złr. 23 ct.; siana 100 kilo 2 zł. 58 ct.; słomy 100 kilo 2 zł. 08 ct.; metr. kub. drzewa twardego 3 zł. 90 ct.; miękkiego 2 zł. 56 ct.

Miejski urząd targowy.

**Targ zbożowy w Krakowie** dnia 27go i 28go lipca. Dowóz zboża na targ Kleparski był nadzwyczaj mały. Obrót przy braku kupców zagranicznych lichy. Dowieziono już nowe żyto, jęczmień i owies w niewielkich ilościach na sprzedaż. Ceny w ogóle doznały spadku. Piękną białą przeszłoroczną pszenicę płacono o 50 ct. taniej, niż przeszłego targu.

Płacono pszenicę żółtą za 100 kilogramów od 9·50 do 10·75 złr., czerwoną od 10·— do 11·—, białą od 10·25 do 11·25; żyto warszawskie za 100 kilogr. od 9·— do 9·45; podolskie od 8·50 do 9·—, jęczmień dla krupników za 100 kilogr. od 8·— do 8.60; na paszę od 7·40 do 8.—; owies za 100 kilogr. od 10·50 do 11 60; groch od 10·50 do 13·50; fasolę od 9·50 do 13·—.

**Dodatek na ażio** do opłat za jazdę i frachty na austrjackich kolejach żelaznych. Od 1. sierpnia 1876. r. pobierany będzie dodatek na ażio w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości 2 proc. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio pozostają niezmienione.

**Program krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie,** mającej się odbyć w czasie od 6. września do 4. października 1877. Komitet wystawy złożony z zastępców Wydziału krajowego, krajowej Rady szkolnej, obu krajowych Towarzystw rolniczych we Lwowie i w Krakowie, Towarzystwa chowu koni, Izb handlowych i przemysłowych we Lwowie, w Krakowie i w Brodach, Rady miasta Lwowa i Krakowa, Muzeów przemysło-

wych we Lwowie i w Krakowie, tudzież Towarzystwa przemysłowego we Lwowie, — zaprasza niniejszem gospodarzy, fabrykantów i przemysłowców do wzięcia najliczniejszego udziału w wystawie. Celem tej wystawy jest przedstawienie rzeczywistego stanu krajowej produkcji rolniczej i przemysłowej, tudzież danie sposobności do wyprowadzenia wniosków, s ile uzyskane rezultaty odpowiadają krajowym siłom produkcyjnym. Przedmioty odnoszące się do gospodarstw włościańskich, jako znajdujące się w odmiennych warunkach niż gospodarstwa większe, stanowią dział osobny. Dział osobny stanowić będą również płody rolne i zwierzęce, tudzież maszyny rolnicze zagranicznych producentów. Wystawa zatem obejmować będzie cztery działy, mianowicie: 1. Krajowe płody rolnicze i wyroby przemysłu rolniczego większych gospodarstw. 2. Krajowe płody rolnicze i wyroby przemysłu rolniczego gospodarstw włościańskich. 3. Krajowe wyroby przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego, tudzież dział wychowania i nauki. 4. Płody rolnicze i zwierzęce, tudzież maszyny rolnicze producentów zagranicznych. Cztery te działy rozpadają się na następujące grupy:

Dział pierwszy. Krajowe płody rolnicze i wyroby przemysłu rolniczego większych gospodarstw. Grupa 1. Ziemiopłody. Zboża: pszenica, żyto, jęczmień, owies, spelta, kukurudza, proso, hreczka. — Rośliny strączkowe: groch, fasola, bób, bobik, wyka, soczewica, łubin. — Rośliny olejne: rzepak, lnianka, madia, len, konopie, mak, słonecznik. — Rośliny pastewne: koniczyna, lucena, esparcetta, seradella, sporek, sorgo, mohar, trawy różne, i t. p. Rośliny okopowe: kartofle, buraki, marchew, rzepa, pasternak, bulwy i t. p. — Rośliny przemysłowe: tytoń, (liść), chmiel, malwy, anyż, kmin i t. p. — Okazy nasion różnych roślin mało znanych a na polecenie zasługujących. Grupa 2. Inwentarz żywy. Konie: robocze, powozowe i wierzchowe, (stadne i użytkowe). — Bydło rogate: mleczne, opasowe i robocze ras krajowych i zagranicznych w kraju wychowane. — Woły robocze i opasowe. — Owce: cienkowełniste, grubowełniste i opasowe. — Okazy wełny w runach pranych i niepranych, Trzoda chlewna. — Drób. — Grupa 3. Wyroby przemysłu rolniczego i płody zwierzęce. Wyroby z nabiału i przyrządy używane do jego produkcji. — Wyroby gorzelniane. — Wyroby młynarskie młynów zwykłych. — Pieczywo i konserwy domowe. — Włókna lnu i konopi. — Włosień, sierść, szczeć, pierze, i t. d. Grupa 4. Nawozy. Nawozy pojedyncze (jednostronne) i złożone. Grupa. 5. Narzędzia i maszyny rolnicze. Wszelkie narzędzia i maszyny służące do uprawy roli, do siewu, do pielęgnowania i zbioru ziemiopłodów itp. — Motory i maszyny służące do różnych celów gospodarskich. — Przyrządy i sprzęty gospodarstwa domowego itp. Grupa 6. Sadownictwo i ogrodnictwo. Szkółki drzew owocowych, okazy prowadzenia i uszlachetniania drzew i krzewów owocowych, drzewa i krzewy owocowe i ozdobowe, owoce świeże, jarzyny, kwiaty, nasiona, narzędzia ogrodnicze itp. Grupa 7. Pszczelnictwo i jedwabnictwo. Ule próżne i z pszczołami, rasy pszczół, przyrządy i narzędzia pszczelnicze, miód, wosk i wszelkie z nich przeroby. — Kokony, jedwab surowy i urządzenia do jedwabnictwa. Grupa 8. Rybołowstwo. Hodowla ryb i przyrządy do rybołowstwa, akwarja itp. Grupa 9. Opisy gospodarstw, plany organizacji gospodarstw, rachunkowość i kontrola gospodarstw rolnych, statystyka gospodarstw rolnych. Grupa 10. Inżynierja wiejska. Plany budowli gospodarskich i zakładów przemysłowo-rolniczych, plany osuszań i nawodniań, plany kommasacji itp. Grupa 11. Leśnictwo i przemysł leśny. Drzewo w stanie niewyrobionym: całkowite pnie, kloce, przekroje. — Drzewo wyrobione: maszty, bale, brusy, deski, łaty, plankiony i budulec wszelkiego rodzaju; sztachety, forniry, gonty, dranice, klepki, deszczułki rezonansowe, luby. — Drobne wyroby z drzewa: listwy na story, druty na zapałki, wiory do robienia pudełek na zapałki itp. — Wyroby przemysłu leśnego: węgiel drzewny, kora garbarska, obręcze, wici, faszyny itp. — Wyroby suchej destylacji drzewa: wyskok drzewny, kwas octowy, kreozot, maź, dziegieć, smoła, żywice i terpentyna. — Nasiona leśne. — Rośliny drzewne. Okazy chorób i nieprawidłowego rozwoju drzewa. — Okazy owadów i innych zwierząt lasom szkodliwych lub pożytecznych. — Plany gospodarcze, registratura leśna, modele i plany budowli leśnych. — Narzędzia używane w leśnictwie. Grupa 12. Łowiectwo. Przybory myśliwskie. — Psy.

Dział drugi. Krajowe płody rolnicze i wyroby przemysłu rolniczego gospodarstw włościańskich. Grupa 13. Ziemiopłody. Zboża i nasiona mączne, olejne i pastewne, rośliny okopowe, tytoń w liściach itp. Grupa 14. Inwentarz żywy. Konie, bydło rogate, owce, trzoda chlewna, drób wszelkiego rodzaju. Grupa 15. Narzędzia rolnicze. Pługi, radła, brony, młynki i inne narzędzia gospodarcze. Grupa 16. Wyroby przemysłu domowego. Wyroby tkackie, hafty, koronki, wyroby koszykarskie i snycerskie, wyrób pudełek, wyroby z kamienia, gliny i w ogóle wszystkie wyroby stanowiące poboczny zarobek ludności wiejskiej lub małomiejskiej.

Dział trzeci. Krajowe wyroby przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego, tudzież dział wychowania i nauki. Grupa 17. Górnictwo i hutnictwo. Węgle kopalne, koks, asfalt, łupki bituminiczne. Torf, olej skalny surowy i rektyfikacyjny, odpadki naftowe. Ozokerit i jego przetwory. Rudy i metale. Sól warzonka i kopalna. Siarka. Gips. Marmury. Wapienie. Cementy. Koalin, glinka ogniotrwała, glina garncarska itp Kwarcyt, kamień brukowy, płytowy it. Naturalnie krzemiany alkaliczne, kwarc, alunit. Kopalne sole potasowe i ich przetwory. Minerały używane na nawóz. Skamieniałości. Okazy mieralogiczne. Przekroje geologiczne. Modele maszyn i przyrządów używanych w górnictwie. (D. n.)

## Depesze telegraficzne.

**Konstantynopol** 29. lipca. Powody zwłoki w ogłoszeniu Abdul Hamida sułtanem, według zapewnień urzędowych, zawierają się w tem że przyszły sułtan przed objęciem rządów chce porozumieć się z ministrami co do programu względem usunięcia teraźniejszego zamięszania w państwie i reorganizacji.

**Kalafat** 29. lipca. (ze źródła tureckiego) Dziś przybywa tu Abdul Kerim basza. Wielka akcja rozpocznie się jutro. Dziś pięć dział i 3000 karabinów zdobytych na Serbach pod Zajcarem wyprawiono ztąd. Cały dzień trwa walka pod Bregowem. Z Widdynia nadeszło 2500 ochotników i 1800 Egipcjan. Tu znajduje się 20,000 ludzi, licząc w to wojsko stojące w Adlie. — W tej chwili działa pozycyjne rozpoczynają z Izworu ostrzeliwać Zajcar.

**Niż** 29. lipca. Ruch zaczepny Achmeda Eyub baszy został tu dziś rozpoczętym. Serbskie forpoczty cofnęły się aż pod Aleksinacz.

Koncentracja wojsk w okolicy Adlju i Niżu została już dokonaną. Turecki ruch zaczepny koło Niżu rozpoczął się na całej linji. Jutro spodziewają się wielkiej bitwy, Serbowie trzymają się wszędzie odpornie.

**Raguza** 28. lipca (prywat.) Muktar basza koncentruje pod Bilskiem wszystkie siły tureckie operujące w Hercegowinie. Jedenastu tureckich oficerów przejeżdżających z Albanji przez Raguzę do Mostaru zatrzymała władza polityczna ze względów neutralności i następnie wysłała do Danilogradu.

**Zemlin** 28. lipca Jako następcę Alimpicza wymieniają rosyjskiego pułkownika Kamarowa. Alimpiczowi zarzucają, że zamiast zajmować się sprawami wojennemi, orgje wyprawiał w obozie. Urzędownie potwierdza się zwycięztwo odniesione nad Derwiszem baszą i Osmanem baszą pod Sienicą i Nowym Bazarem. Turcy mieli pierzchnąć z placu boju.

**Belgrad** 27go lipca. Armja ibarska, która w ostatnich dniach odniosła znaczne korzyści, pod dowództwem pułkownika Anticza ma maszerować ku Mitrowicy. Derwisz basza, całkiem pobity, przeniósł swą kwaterę z Nowego Bazaru do Sienicy.

**Belgrad** 27. lipca. Turcy w 40 bataljonów piechoty, z liczną kawalerją i artylerją chcieli opanować przejście przez Timok, zostali jednak odparci z wielką stratą.

**Cetynja** 27. lipca. Pod Podgoricą i Skutari skoncentrowano przeszło 15 000 wojska. W poniedziałek z brzaskiem dnia siły te zostały podzielone na trzy oddziały przez Hamdi baszę i doskonale w artylerję zaopatrzone. Hamdi, który sam osobiście dowodził, zaatakował Czarnogórców z trzech stron, od Meduna, Podgoricy i Kuca. Czarnogórcy liczący zaledwie 7000 ludzi, podzielili się również na trzy oddziały; atak odparli i około południa przeszli do działań zaczepnych. Złamawszy skrzydło tureckie gnali nieprzyjaciela do Podgoricy. Mnóstwo rannych wpadło im do rąk, kupy zabitych Turków leżą na pobojowisku.

**Cetynja** 27. lipca. Peko Pawłowicz z częścią swej dywizji maszeruje z Kleku na Mostar. Ma on zadanie zająć okolice Mostaru tudzież małe miasteczka pod Gobelą i klasztor Duze. Prowadzi z sobą artylerję.

**Belgrad** 28. lipca. Jenerał Zach prosił o dymisję, z powodu silnego reumatyzmu spowodowanego wielkiemi deszczami w ostatnich dniach. Dymisja została mu udzielona z uznaniem długoletniej gorliwej służby w armji serbskiej.

**Belgrad** 28. lipca. Z wiarygodnego źródła donoszą że tylko armja Czerniajewa z korpusem Leszjanina trzyma się odpornie; natomiast armja naddrińska i nadibarska działają zaczepnie.

**Belgrad** 28. lipca. Ministrowie Risticz i Ganicz wyjechali dziś w nocy do Aleksinaczu do księcia Milana, gdzie kilka dni zabawią; tam także udał się prezydent ministrów Stewcza Michajłowicz.

**Belgrad** 29. lipca. Leszjanin donosi, że Osman basza wskutek silnego ataku ze strony serbskiej opuścił obóz pod Wielkim Izworem, i pozycje nad Timokiem, cofnąwszy swą główną kwaterę o cztery kilometry w tył.

**Zara** 29. lipca. Pod Wrbnicą Czarnogórcy odnieśli zwycięztwo nad Turkami dowodzonymi przez Muktara baszę. Osman basza dostał się do niewoli.

## Ostatnie wiadomości.

Jak donosi „Kelet Nepe" austrjacki poseł hr. Zichy w tych dniach zwracał uwagę wielkiego wezyra iż przez bezcelowy przelew krwi stosunki tureckie jeszcze bardziej komplikują się. Hrabia dodał przy tem że najlepsi przyjaciele Porty mogą tylko doradzać jej, ażeby zebrała wszystkie swe siły i stanowczą bitwą położyła koniec obecnej wojnie. Wskutek tego oświadczenia rada państwa poleciła dowódcom rozpocząć działania zaczepne. Polecenie to przychodzi już do skutku jak widzimy z ostatnich wiadomości nadeszłych z placu boju. (ob. Dep. tel.)

Zapas gotówki w banku francuzkim wynosi obecnie przeszło dwa miljardy franków.

## Telegramy
„Kroniki Codziennej."

**Paryż** 31. lipca. Radykał Casse wnosi dziś w izbie deputowanych wygnanie Jezuitów na mocy ordonansu z r. 1823.

**Bukareszt** 31. lipca. Miejsce dyplomatycznego ajenta Rumunji w Petersburgu obejmuje Jan Kantakuzeno po b. ajencie Filipesco.

Minister finansów postawił w Izbie wniosek o zamianie podatku osobistego na majątkowy.

## Telegrafowane kursa wiedeńskie.

**Lwów,** dnia 29 lipca.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Jed. dług pań. w bnkn. | 65·60 | Londyn . . . . | 123·30 |
| " " " w srebr. | 69·20 | Srebro . . . . | 102·— |
| Losy pożycz. z 1860 | 112·80 | 20-frankówka . . | 9·79 |
| Akcje banku narod. | 862·— | Dukat ces. men. . | 5·84 |
| " " kredyt. | 142·— | 100 mark niem. . | 60·30 |

**Wiedeń,** 29. lipca, 10 godzina 50 minut:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Akcje Kredytowe . | 143·40 | Akcje kolei K.-L. | 199·— |
| " Anglo-A.B. | 73·20 | " " Połud. | 76·25 |
| " Unionbank . | 58·— | " Banku F.-A. | —·— |
| " Vereinsbank | —·— | " Baubank . . | —·— |

Usposobienie: stalsze.

**Wiedeń,** dn. 29 lipca, 2 godz. 25 min.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Akc. banku fr.-austr. | 12·50 | Węg. Ostbahn . . | 31·— |
| " węgier. kredyt. | 122·40 | Galic. Indemniz. . | 85·50 |
| " anglo-austr. B. | 72·75 | 1864 Losy . . . | 130.50 |
| " Unionbank . . | 58·75 | Franco-Hung.-Bnk | —·— |
| " kolei Kar.-Lud. | 198.75 | Verkehr bank . . | 81·75 |
| " " północnej . | 180.50 | Tureckie losy . . | 15·50 |
| " " południowej | 76·50 | Baubank . . . . | 9·— |
| " " alföldskiej . | 101·— | Staatsbahn . . . | 270·— |
| " " Elźbiety . | 153·— | Bankverein . . . | 58·— |
| " " lwow.-czern. | 121·50 | Wiener Bauverein | 8.— |
| " " węg. półn. . | 100·— | Węgierskie losy . | 71·50 |
| " " Rudolfa . . | 103·— | Marki niem. . . . | 60·30 |
| Wiener Baugesell, | 11·— | | |

Usposob.: słabe.

| **Berlin,** | mark | | mark |
|---|---|---|---|
| Rossyj. noty bank. | 266·75 | Staatsbahn . . . | 442·50 |
| Akcje kredytowe . | 232.50 | Kolej rumuńska | 14·75 |
| Lombardy . . . | 124·50 | Austr. banknoty . | 165·25 |
| Galicyjskie . . . | 81·— | Usposob.: — | |

**Paryż,** 3% renta 70·82; Lombardy 157·—

**Telegramy zbożowe,** Wiedeń 29. lipca. Okowita 28·75—·—. — Buda-Peszt. Pszenica 9.65 —·—. Pszenica na jesień 9·52 —·—. — Berlin Pszenica wrzesień październik 193·50, żyto loco 147, żyto na wrzesień-październik 151·50, okowita loco 48·50 — Szczecin. Pszenica na lip. sierp. 194·— pszenica na jesień 197·—, rzepak 298·— mark.

## POCIĄGI KOLEJOWE:

**Odchodzą ze Lwowa:**

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 minut 26 (pociąg pospieszny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 minut 20 rano (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godzinie 6 minut 50; (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 minut 50 (pociąg mięszany); w nocy o godzi- 11 minut 48 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza) w południ. o godzinie 12 minut 26 (pociąg mięszany; w nocy o godzinie 11 min. 32 (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj): rano o godzinie 6 minut 5 (pociąg mięszany) i o godz. 5 min. 10 wieczór.

**Przychodzą do Lwowa:**

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 50 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 minut 45 w nocy i o godzinie 10 minut 55 rano — o godz. 8 m. 5 wieczór.

Z Czerniowiec: o godzinie 10 m. 13 w nocy (pospieszny) — o godz. 4 w nocy i o godz. 3 m. 5 popołudniu,

Ze Stryja: codziennie o 7 godz. 10 min. wieczór i o godz. 8 m. 52 rano, godz. 7. m. 10.

**Muzeum przemysłowe miejskie,** umieszczone w salach Strzelnicy miejskiej, otwarte każdego dnia z wyjątkiem poniedziałków: w niedzielę od godziny 9. z rana do 1. w południe, w inne dnie od godziny 10 z rana do 5. po południu. Ceny wstępu we środę 40 ct., w inne dnie 20 ct.; dla młodzieży szkolnej i czeladzi rzemieślniczej 5 ct. Bilety dla młodzieży i czeladzi wydawane będą tylko w ilości 20 sztuk razem. Interesowanych, którzyby ze zbiorów muzealnych korzystać, lub swe wyroby, także posiadane celniejsze przedmioty przemysłu wystawić pragnęli, udziela pożądanych informacyi biuro muzealne.

**Biletów do taniej kuchni** przy placu Chorążczyzny dostać można po 10 ct. w handlach: pana Dymeta w Rynku i pana J. Reisa przy ulicy Krakowskiej.



## Przyjechali do Lwowa.

**Hotel angielski.** St. hr. Komorowski z Korsowa. — A. Machan z Rodatycza. — J. Romaszkan z Kopyłowic. — T. Uramowicz z Wołynia. — K. Jarzyński z Pruchnik. — W. Buchowiecki z Poluchowa. — S. Wiśniewski z Wolynia.

**Hotel Langa.** J. Baumgartner z Węgier, — J. Horner z Pragi. — K. Treyler z Wiednia. — B. Horner z Rosji. — F. Richter z Drezna.

**Hotel europejski.** G. hr. Pruszyński z Pomorzan. — Z. hr. Pruszyński z Pomorzan. — J. Marconi z Krakowa.

| Lwów, z Izby handlowej. Dnia 29 lipca. | dają | żądają |
|---|---|---|
| *I. Akcje za sztukę:* | | |
| Kolei gal. Kar.-Lud. po 200 zł. | 198 — | 206 — |
| " Lwow.-Czern. " 200 " | 121 — | 123 — |
| Banku hipot. galic. " 200 " | 217 — | 219 — |
| " kredyt. galic. " 200 " | 208 — | 210 — |
| *II. Listy zast. za 100 zł.* | | |
| Tow. kred. gal. 5% w. a. | 85 75 | 86 50 |
| " " " 4% | 78 75 | 79 75 |
| Banku hipotecz. gal. 5% | 85 75 | 86 50 |
| " " " 6% | 87 65 | 88 50 |
| Galic. Zakł. kred. włośc 6% | 94 — | 95 — |
| *III. Listy dłużne za 100 złr.* | | |
| Oblig. kom. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6 — los w 15 lat. | 90 — | — |
| Towarz. kredytowe miejsk. 6 — losowane w 15 latach | — | — |
| *IV. Obligi za 100 zł.* | | |
| Indemnizacyjne galicyjskie | 85 50 | 86 50 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% | 90 — | 92 — |
| Losy miasta Krakowa | 14 — | 15 50 |
| " Stanisławowa | 17 — | 19 — |
| *V. Monety.* | | |
| Dukat holenderski | 5 60 | 5 72 |
| " cesarski | 5 60 | 5 72 |
| 20-frankówka | 9 80 | 9 95 |
| Półimperjał rosyjski | 9 90 | 10 05 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 62 | 1 65 |
| " papierowy | 1 — | 1 — |
| 100 marek niemieckich | 60 25 | 60 50 |
| Srebro | 101 50 | 103 50 |
| **Wiedeń, 28 lipca.** | | |
| 5% zjedn. dług. państw. bank. | 65 70 | 65 85 |
| " " " " srebr. | 69 20 | 69 40 |
| " Obl. indemn. Niż. Austrji | 102 — | 103 — |
| " " czeskie | — | — |
| " " węgierskie | 73 — | 73 75 |
| " " galicyjskie | 85 50 | 86 50 |
| " " bukowińskie | 84 — | 84 75 |
| " " siedmiogr. | 74 25 | 75 — |
| " węg. poż. kol. (300 fr.) 130 zł. | — | — |

| Listy zastawne. | dają | żądają |
|---|---|---|
| 5% Banku narod. listy | 97 30 | 97 60 |
| 4% galicyjskie | 78 — | — — |
| 5% " | 86 — | 87 — |
| 6% galic. zakł. kred. włośc | 94 — | 94 75 |
| 5% węgierskie listy | 85 — | 85 25 |
| *Pożyczki loteryjne.* | | |
| Losy pożyczki z roku 1839 | 253 — | 255 — |
| " " " 1854 | 107 25 | 108 — |
| " " " 1860 | 113 — | 113 25 |
| 1/5 losów pożyczki austr. pań z roku 1860 | 117 — | 117 50 |
| Losy pożyczki z roku 1864 | 131 — | 131 50 |
| " prem. pożyczki węgr. | 71 50 | 72 — |
| " Comorente | 21 50 | 22 — |
| " kredytowe | 155 50 | 160 — |
| " żeglugi par. na Dunaju | 112 — | 113 — |
| " księcia Salm | 36 — | 38 — |
| " " Palfy | 22 — | 23 — |
| " " Klary | 32 — | 33 — |
| " hr. St.-Genois | 26 — | 28 — |
| " miasta Budy | 19 — | 20 — |
| " księcia Windischgrätz | 25 — | 26 — |
| " hr. Waldstein | 18 — | 19 — |
| " hr. Keglevich | 11 — | 12 — |
| " Rudolfa | 13 — | 14 — |
| " tureckie 400 franków | 15 — | 16 — |
| *Akcje bankowe i przemysłowe.* | | |
| Banku narodowego austr. | 867 — | 868 — |
| Zakładu kredytowego | 143 20 | 143 40 |
| Żeglugi parowej na Dunaju | 367 — | 369 — |
| Kolei północnej Ferdynanda | 1805 — | 1810 — |
| " rządowej fr. a | 269 50 | 270 — |
| " zachodniej c. Elżbiety | 153 50 | 154 — |
| " południowej | 76 — | 76 25 |
| " galicyjskiej | 198 75 | 199 25 |
| " czerniowieckiej | 121 — | 122 — |
| " Albrechta | — | — |
| " węg.-półn.-wschodniej | 100 50 | 101 — |
| ks. Rudolfa 200 złr. sr. | 104 25 | 104 75 |
| " alföldsko-fiumańskiej | 101 — | 101 50 |
| " koszycko-bogumińskiej | 74 50 | 75 — |
| " siedmiogrodzkiej | 80 — | 81 — |
| " tyrnawskiej | — | — |
| " wschodnio węgierskiej | 184 50 | 185 — |

| | dają | żądają |
|---|---|---|
| Kolei austr.-półn. zachodniej | 128 50 | 129 — |
| " Franciszka Józefa | 130 — | 131 — |
| Banku anglo-austryackiego | 73 | 73 20 |
| Zakładu kredytowego węgier. | 122 90 | 123 10 |
| Banku franko-austryackiego | 12 50 | 12 75 |
| " franko-węgierskiego | — | — |
| " galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie | — | — |
| " galic. hipotecznego | — | — |
| " wied. taktego dla obrotu gruntami | — | — |
| " związkowego | 81 50 | 82 50 |
| *Obligi pierwszeństwa.* | | |
| Kolei naddniestrzańskiej | — | — |
| " koszycko-bogumińskiej | 65 — | 66 — |
| " galicyjskiej I. em. | — | — |
| " Emisja II. | — | — |
| " Emisja z roku 1867 | 112 50 | 113 — |
| " południowej St. 500 fr. | — | — |
| " Bony 1875—1876 6% | 100 — | 100 50 |
| półn. c. Ferd 100 zł. w. a. | 95 50 | 95 80 |
| " " 100 zł. m. | 102 50 | 102 75 |
| połudn. półn. niem. 5% | — | — |
| " " 100 zł. w. a. | — | — |
| " " 500 fr. | — | — |
| gal. Kar.-Lud 300 zł. w. a. w srebr. 5% z 100 zł. | 97 — | 97 50 |
| Emisja II. | — | — |
| lwowsko-czerniowieckiej po 300 złr. (w srebrze 5% po 300 zł.) | 75 50 | 76 — |
| Emisja z roku 1867 | — | — |
| w srebr 5% z 100 zł. | 61 — | 61 50 |
| Siedmiogr. 200 zł. w. a. ks. Rudolfa 300 zł. w. s. | 77 — | 77 25 |
| Austr. Lloyd 100 złr. m. k. | — | — |
| Towarzystwo praskie przemysłowe tel. po 300 złr. | — | — |
| *Waluty.* | | |
| Cesarskie korony | — | — |
| " dukat na wadze | — | — |
| " obrączkowe | 5 82 | 5 84 |
| 20-frankówka | 9 87 | 9 88 |
| Suwereny angielskie | 12 40 | 12 50 |
| Imperyały rosyjskie | — | — |
| Srebro | 101 50 | 102 — |
| " kupony | — | — |
| Pruskie bilety kasowe | — | 7 — |

Właściciel i odpowiedzialny redaktor Liberat Zajączkowski. Druk Kornela Pillera.